

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

London, 21. Lutego. — Na posiedzeniu wczorajszym izby niższej prowadzono dalej odroczone do piątku rozprawy. Lord Russel odpowiedział na interpellacyę Cobdena: blokady portów rosyjskich nie nakazano, tylko mają być miane na oku. (Znaczenia depeszy tak w tém, jak w innych miejscach trudno było dociec, przez opuszczania, stają się depesze telegraficzne niezrozumiałymi.) Depesza słownie brzmi: blockading Russian ports not ordered to walsch. Wilson to bright proclamation prohibiting shipment of warlike stores. Applied to shipments to Russian onlam.) Rząd grecki niepodnieca powstania. Cobden odnawia rozprawy i oświadcza się przeciw interwencyi angielskiej. (Englands interference »fords.«) Beaumont zapowiada na piątek wnioszek, celem pochwalenia wojny. Manners Drummond i Disraeli biją na politykę rządu. Sidney Herbert mówi za wojnę. (Depesza brzmi tu dosłownie: Manners but Drummond and Disraeli cretifised government policy but for war sidney herbert.) Horsman i Palmerston bronią rządu, ostatni śród głośniejszych i powszechnych akłamacyj. Izba zamieniła się w komisję i zezwólono na żadaną liczbę majtków, tudzież summy na ich żold i uzbrojenia.

Paryż, 22. Lutego. — *Monitor* mówi: Austria z każdym dniem bardziej zbliża się do polityki zachodu; Prusy zapewne pójdą tym torem. Starcie się z Rosją nie zagrażałoby żadnem niebezpieczeństwem, gdyby się nienależało obawiać ducha rewolucyjnego. Francuska polityka nie jest dwunaczna, nie pozwoli Grecyi napaść na Turcyę, ani też niedopuszczy kolizyj pod Alpami, jeżeli Austria na wschodzie działać będzie w połączeniu z Francją.

Wiedeń, 22. Lutego po południu o godz. 4. — Austriacka korespondencya donosi w tej chwili, że Naj. cesarz ujrzał się spowodowanym do wystawienia w Banacie oprócz dawniejszych, jeszcze 25,000 wojska, aby je podezas trwającej wojny tam użyć, gdzie tego wymagać będą okoliczności, aby zapobiedz wszystkim ruchom wzdłuż granicy. W końcu wynurza austriacka korespondencya nadzieję, że pośrednictwo odniesie zwycięstwo.

Berlin, 23. Lutego. — Naj. Pan raczył nadać nadbuchalterowi Krajewskiemu i kasierowi Tilly przy głównej kasie rejencyjnej w Gdańsku, tudzież poborcy Daldrop w Ahlen tytuł radcy obrachunkowego.

Berlin, 22. Lutego. — W tych dniach zostanie zawarte sprzymierze zaczepne i odporne pomiędzy Anglią, Francją i Turcyą. Anglia zawiadomiła rząd pruski o wejściu floty wojennej angielskiej na morze bałtyckie. Pan William Campbell, konsul angielski w Szczecinie przybył tu w tym interesie, celem zniesienia się z rządem pruskim. Tymczasem został tutajszymi pełnomocnik wojskowy Rosyi hr. Beckendorff odwołany. *Zeit* mówi: Prusy okazały przez cały przeciąg sprawy wschodniej dowody przyjaźni dla Rosyi i miały powód oczekiwać ze strony Rosyi, aby przez nieugięte wytrwanie w żądaniach swoich nienaraziła Europę na ostateczność, w której Prusy byliby przymuszone oświadczyć, że skłonności ich przyjacielskie ustąpić powinny przed powagą własnych obowiązków.

(*Kor. Cz.*) **Wojna czy pokój?** Ani jedno ani drugie, powiedział lord Clarendon w izbie wyższej na zapytanie lorda Clanricarde, lecz stan pośredni, który prowadzi do wojny. Dla czego nie do pokoju? Wszakże nie układów, zerwana w ręku dyplomatów, na nowo zawiązana została ręką monarchów. Dowodem list cesarza Francuzów do cesarza Wszech Rosyi, przystający prawie na wszystkie te preliminarne punkta, które Rosya oznaczyła w odpowiedzi swęj na ostatnią notę konferencyi wiedeńskiej, a które też uznała za niedostateczne. Dowodem koncesye i propozycye podobnej treści wyszłe z Wiednia równocześnie w wyjazdem hr. Orłowa: bezpośrednio traktowanie Rosyi z Turcyą, zawieszenie broni pomiędzy stronami wojującemi, osobna ugoda pomiędzy Turcyą a państwami europejskimi z drugiej strony, wszystko zagwarantowane finalnym traktatem podpisanym przez wszystkie mocarstwa interesowane. Tymczasem oficjalne dzienniki państw zachodnich, a nawet i ministrowie w parlamencie angielskim, ci ostatni tylko z widocznym ambasem, obostają przy tém, że niema w tej chwili żadnych układów dyplomatycznych. Tożsamo oświadcza właśnie *Koresp. Pruska* w artykule wyraźnie z wyższego natchnienia pisanym. Za czemże więc czekają państwa zachodnie? Co ich wstrzymuje od wypowiedzenia wojny? Czy większe zapewnienie się o współdziałaniu państw niemieckich? Przecież dzienniki francuzkie nanaczyły naprzód w przejściu Rosyan przez Dunaj i w dłuższem przeciąganiu okupacyi księstw naddunajskich casus belli dla Austrii! Przecież lord Clarendon nie wahał się oświadczyć w izbie wyższej, stósownie do odebranych z Wiednia zapewnien (sic!), że Austria ściągnęła na południu 80,000 korpus dla obrony granic Turcyi ze strony Serbii! Cóż potrzeba więcej?

Po przeczytaniu wspomnionego artykułu *Koresp. pruskiej*, która czuje się jakby obrażoną, że cesarz wszech Rosyi nie przyjął podanych mu i przez przyjacielskie gabinety warunków ostatniej noty wiedeńskiej, dzienniki zachodnie puszcza zapewne w obieg i o Prusiech podobne jak o Austrii wiadomości. Proste bańki mydlane, puszczone dla zatrudnienia i uspokojenia niecierpliwiejszej się a więcej jeszcze zdunzonej publiczności, dopóki oczekiwana z Petersburga odpowiedź na list cesarza Francuzów, o którym i Anglia była zawiadomiona, nie nadejdzie. Nadejść może około 20. b. m. Do tej chwili nie się ważnego na zachodzie nie stanie, ani wojna wypowiedziana nie będzie. Będzie-li potem? To zdaje się być o tyle podobnym do prawdy, o ile podobnym jest do prawdy, że odpowiedź cesarza wszech Rosyi będzie odmowną. Bo jakąż być ma, skoro w jednej z not hr. Nesselrodego wyraźnie powiedziano że wniejszenie się państw zachodnich do sporu Rosyi z Turcyą, i przepisywanie jej przez mocarstwa europejskie warunków, wedle których spór ten ma być załatwiony, jest przesięganiami granic prawem narodów określonych, a w szczególności jest obrazą, jeżeli nie zamachem, przeciwko politycznej niezawisłości państwa. Ten też podobno względ spowodował cesarza Francuzów do napisania wyżej wspomnianego listu; ten względ był zapewne i dla Austrii powodem do sprostowania nie tyle warunków, co form, w których się zamknąć powinny nowe układy. List cesarza Francuzów nie ogranicza się do tych ostatnich, lecz stawia warunki; dla tego odpowiedź nań musi być odmowną; gdy przeciwnie propozycye Austrii, którą Rosya od samego początku sporu uważała samą jedną za istotną pośredniczkę, mogą się stać bardzo łatwo pomostem do załatwienia sporu w dobry sposób. Prusy nie w tej stanowczej chwili na swoją własną rękę przedsięwzięć nie mogą, ani nie mogą się przed czasem na tę lub ową stronę decydować. Artykuł *Koresp. pruskiej* był zatem bardzo w stósowną porę ogłoszony; tylko co do przyjęcia jakiegoś »vacuum« w dzisiejszym stanie, rzeczony dziennik zanadto przyjął na swoją odpowiedzialność i niepotrzebnie próżnię tę pewnego rodzaju drażliwością zapelniał. List cesarza Francuzów, ogłoszony w *Monitorze*, zamieszczają dzisiejsze wieczorne dzienniki. Tutaj panuje w tej chwili przekonanie, że właściwie teraz tylko Anglia nagli do wojny, kiedy Francya, w ciągu układów tak energiczna, wstrzymałaby chciała chwilę wybuchu.

W izbie drugiej ordynacya gminna dla Westfalii przyjęta była prawie ze wszystkimi przez opozycyę proponowanymi odmianami. Opozycyę w tym przedmiocie zdaje się być solidarnie związaną. Zapewne w obawie, aby ordynacye dla sześciu wschodnich prowincyj taki sam los nie spotkał, jak westfalską, rząd odroczył obrady nad niemi do późniejszego czasu; zapewne nie na sam koniec sejmu? Izba pierwsza zabiera się do obrad nad projektem do nowego prawa o polowaniu. I to przedmiot bez końca, wzięty w spadku po zgromadzeniu narodowem z 1848 roku.

Dotychczasowy poseł pruski w Kopenhadze, baron Werthern, powołany został na miejsce p. le Coq w ministerstwie spraw zagranicznych, z tytułem dyrektora, nie podsekretarza stanu, jak było dotąd.

Rossya.

Z nad granicy polskiej pisze gaz. pow. Augsburska pod dn. 5. b. m. Onegdaj część kancelaryi wojennej marszałka Paskiewicza pod zarządem pana Witte wyjechała z Warszawy do Bukarestu. Okoliczność ta jak niemniej inne skazówki, każą się znowu domyślać, iż namiestnik Królestwa polskiego obejmie naczelné dowództwo armii operacyjnej, skoro przyjdzie czas do zaczepnych kroków. Zdaje nam się wszakże, że wzmiankowani urzędnicy przydzieleni zostali jen. Schilderowi. Pogłoska iż jeneral ten zajmie miejsce księcia Górczakowa, zdaje się być płonną. W Rosyi panuje w ogóle przekonanie, że osiwiłby strategik z małemi dotychczasowemi siłami obliczonemi tylko na odpór, zrobił co mógł. Siły które teraz posuwają się ku Księstwom Naddunajskim, liczone są na 120,000 ludzi, i być może, że za ich nadejściem talent księcia Górczakowa wyda się również w krokach zaczepnych i zaprzeczy przedwczesnym sądom. Marszałek Paskiewicz kieruje z Warszawy niezliczonymi kolumnami dywizyj czynnych i rezerwowych wysłanymi z głębi i południa Rosyi nad Dunaj. Właśnie wysłany został do Charkowa jen. Wrangen, który jest szefem sztabu 2go korpusu piechoty, ma on zdać sprawę z wymarszu jazdy tam zgromadzonej. Książę Sergiusz Goliczyn przyjechał temi dniami z Petersburga do Paryża. Często podróże znakomitych Rosyan do Paryża, okazują iż fałszywą była wieść o nakazie, aby prywatni Rosyanie opuścili Francję.

Francya.

Paryż, d. 19. Lutego. — *Monitor* zamieszcza dziś na czele swęj części urzędowej:

odpowiedź z Petersburga nadeszła wczora wieczorem. Cesarz Mikołaj donosi, że propozycje przesłane sobie nieprzyjmuje.

Głoszą, że urzędnik poselstwa francuzkiego w Petersburgu przybył tu z odpowiedzią cara, którą dopiero doręczono w cztery dni po posłuchaniu.

— Księżna Lieven otrzymała rozkaz opuszczenia Paryża. W środe uda się do Brukseli. Wszyscy Rosyanie także za nią wyjeżdżają, z małym tylko wyjątkiem. Wiele dam rosyjskich chciało oddać się w opiekę posła greckiego, ale znalazły w tém trudność, z powodu powstania greckiego.

— Niebawem odejdą na wschód dwie dywizye w sile 20,000, pod dowództwem Pelissiera i Canroberta. Trzecia za nimi ruszy niebawem. Wciąż twierdzą, że nad całą wyprawą obejmie dowództwo książę Napoleon.

— Według dziennika kolei żelaznych, zaprzestano na wielu kolejach żelaznych robót, ponieważ niedostarczono przyrzeczonych szyn żelaznych. Z tego powodu jeden właściciel hut żelaznych, skazanym został na zapłacenie 500,000 fr. wynagrodzenia. Ręczony dziennik radzi rządowi, celem zapobieżenia niedostatkom, przypuszczenie zagranicznych szyn bez opłacania cla, pod warunkiem jednak, że w przeciągu pewnego czasu ta sama ilość żelaza będzie wyprawdzana.

— Dyplomacya francuzka i angielska teraz głównie ma na oku oba niemieckie mocarstwa. Co się tyczy Austrii, która się nie daje ustraszyc w swoich pośrednictwach, powiedziano jej, że Francya i Anglia wcale się nie sprzeciwiają jej usiłowaniam, ale z swęj strony niczego się nie wyrzekną, co może prowadzić do utrzymania honoru i godności narodowej na wschodzie.

— Jak w Anglii, tak i we Francyi pełno jest młodych ludzi mających, którzy czekają tylko na pierwsze wystrzały francuzkie lub angielskie, aby wejść jako ochotnicy w szeregi armii Omera baszy.

— Nota zamieszczona w Monitorze, że cesarz rosyjski odrzucił propozycje, niezmierny wpływ wywarła na giełdę, która aczkolwiek przygotowana od kilku dni na podobną wiadomość, nie okazywała takiej obawy, jak teraz. Ogłoszenie noty w Monitorze natychmiast wpływ swój wywarło na stan giełdy paryzkiej. Rentę sprzedawano po 66, 25. Oprócz noty jeszcze inna okoliczność wpłynęła na niżenie kursów. Miała nadejść wiadomość, że w czasie nieobecności flot połączonych, rosyjska eskadra zbombardowała Batum.

— Z dekretu ministra wojny powołującego urlopników z afrykańskiej armii pod chorągwie, pokazuje się, że afrykańska armia naprzód ma być wysłana do Tureyi.

— Wyborna mowa lorda Johna Russla silnie wywarła tu wrażenie. Zamieszczono ją równocześnie w dziennikach francuzkich z notą Monitora. Chociaż odmowna odpowiedź cara równa się wypowiedzeniu wojny, to piórunujące słowa znakomitego ministra angielskiego czynią niepodobnymi wszelkie układy.

— Bal maskowy w tuileriach zawiódł nadzieje. Wielu wysokich urzędników nie przybyło, ponieważ nie chcieli wystąpić przebrani w maskach. Cesarz miał na sobie mundur pułkownika nowego korpusu, który tworzą pod nazwiskiem «officers gardes du château». Owi oficerowie gwardyi nosić będą hełmy i kirysy. Minister wojny, generał St. Arnaud jest chory. Poszeptują sobie do ucha, że niepopierał uzbrajań z należytą gorliwością, bo rozumiał że do wojny nie przyjdzie.

(Kor. Cz.) Paryż, 11. Lutego. — Polityka zagraniczna przedstawia ciągle postać lasu tak gęstego i ciemnego, że Siécle do żywego na nią się oburzył. Siécle błaga o pospiech i szczerość, zapominając, że prosić o to dyplomacyą, jest to rzucać groch o ścianę. Polityka wewnętrzna przedstawia natomiast postać jasną i piękną. Jakem was uprzedził, rząd dokonał pożyczki za pomocą bonów skarbowych, niepodwyższając nawet procentu 6%. Zrobienie taką drogą pożyczki zrobiło wrażenie, wielce przychylnie dla rządu. Widząc, że rząd postępuje roztropnie, Francuzi se *laissez gouverner et se taisent*. Nowe zmniejszenie gotówki w banku o 17 milionów było nieuniknione. Jest to następstwo sytuacji ekonomiczno-dyplomatycznej, w jakiej znajduje się Francya. Złoto jest obfite, ale srebro znika coraz bardziej. Nie dość trudno dostać monety za ludora. Nowe sztuczki złote 10 frankowe już są w obiegu. Czekamy na sztuczki 5 frankowe. W tym miesiącu odbywa się likwidacya roczna przemysłu i handlu. Liczba upadłości zwiększyła się, ale w ogóle sytuacya ekonomiczna jest lepsza, niż się może było spodziewać. W życiu towarzyskim panuje niejaki odrętwienie, ale odrętwienie to pochodzi więcej z sytuacji ekonomicznej niż politycznej. Szlachta, szczęśliwa kiedy znajduje możność uniknienia kosztów reprezentacji i oszczędzania, siedzi na wsi i nie wraca do Paryża. W Paryżu bawią się obecnie tylko niższe towarzystwa i świat rządowy. Bal kostiumowy zawraca jeszcze głowy i ambarasuje. Księżna Matylda umyśliła sformować Olimp, ale żadna pani nie chciała się podjąć roli Wenery. Cesarzowa ma niepodobalać Olimpu, ale cóż przedstawić? Ks. Hieronim dał trzy obiady. Ministrowie i dygnitarze dają także, przepłatane balami i recepcjami. Słowem, zabaw jest dosyć, szczególniej dla świata urzędowego i tych, którzy się chcą zdobyć na mundur dworski.

Ostatnia Illustration przedstawia portret damy Aimée Dubuc de Rivery, która, jak wiadomo, jest babką dzisiejszego sultana Abdul Medzida i rodaczką cesarzowej Jozefiny.

W kościele Jezuitów paryzkich przy ulicy de Postes, odbyło się nabożeństwo dla uczczenia św. Andrzeja Boboli.

Korzystając z wezbrania Sekwany, okręta parowe przybywają z Havru do Paryża i w nim się ładują. Niektóre z nich są wielkie. Z Havru przyśzedł już jeden parowy omnibus, który na wzór Londynu będzie przewoził podróżnych wzdłuż Paryża.

Nie żałujcie że wam mało donoszę o waśniach prowadzonych na polu religijnem. Waśnie te sprowadziły proces między Ludwikiem Veuillem a dziennikiem *la Presse religieuse*. Powodem waśni i procesu była broszura wymierzona przeciw arcybiskupowi paryzkiemu, a która *la Presse religieuse* Ludwikowi Veuillem przypisała. *La Presse religieuse* omyliła się materyalnie, lecz nie moralnie. (?)

(Kor. Cz.) Paryż, dn. 13. Lutego. — Podanie Débatów jakoby Austrya położyła dwa casus belli Rosyi: przejście Dunaju i ciągłą okupacyą Mołdo-Wołoszczyzny, zdaje się, że było prostą spekulacyą giełdową. Co do listu Napoleona III. do cesarza Mikołaja, ten miał ponieść Rosyi propozycyą

bezpośredniego negocjowania z Turcyą, a zarazem poddania zawartego traktatu »pod gwarancyą całej Europy«. Trudno, aby na taką propozycyą Rosya przystała. Nim przyjdzie do ultima ratio regum, Francya i Austya wyczerpują ostatnie środki utrzymania pokoju. Anglia nie wdaje się już wcale w perswazyę, jak się wyraził przedemną jeden Anglik z przyczyny, że wydała na uzbrojenie się wiele pieniędzy. Trybem angielskim, każde wydane pieniądze powinny przynieść procent: Anglia zatem czeka dziś albo ustąpienia cesarza Mikołaja albo wojny. W perswazyę Francyi i Austrii wierzy jeszcze lord Aberdeen; inni ministrowie w nie już nie wierzą a parlament żartuje z lorda Aberdeen. Kord Clarendon oświadczył Francyi, że po wyczerpaniu ostatnich środków zgody, należy rzucić się do wojny z całą energią, a energia prawdziwego Anglika, *genuine Englishman*, jest światu dobrze znana. Przepędzamy wielki tydzień, w końcu którego nadejdzie odpowiedź cesarza Mikołaja, decydująca poraz zdaje się ostatni o pokój lub wojnie. Księżna Lieven jeszcze bawi w Paryżu. Bawi w nim także wielu rodowitych Rosyan. Inni, znajdujący się w trudniejszym położeniu, wyjeżdżają do Włoch lub Belgii. Listy z Anglii donoszą, że ustąpienie flot sprzymierzonych z morza czarnego sprawiło wielkie oburzenie na mieszkańcach, lecz że oburzenie to ucihło nie tyle przed objaśnieniem lorda Russel, ile przed objaśnieniami danymi w dziennikach przez marynarzy. Jeżeli sprawdzi się wiadomość, że flota rosyjska korzystając z chwilowego ustąpienia flot sprzymierzonych, udała się bombardować twierdzę s. Mikołaja i jeżeli w wyrachowaniu czasu się omyli, czego trudno przypuścić, może odbierzemy wiadomość o spotkaniu się flot. Słusznie czy niesłusznie, Anglicy są przekonani, że książę Albert i król belgijski pracują jeszcze w Wiedniu nad utrzymaniem pokoju. Napoleon III. miał napisać list do cesarza Mikołaja na prośby i błagania p. de Morny, stronnika pokoju i przyjaciela domu księżny Lieven. W razie wyjazdu, księżna Lieven ma się udać do Brukseli. Rotszyld oświadczył, że przyjaciele jej domu korzystając z drogi żelaznej, z przyjemnością udawać się będą do Brukseli na jej niedzielne wieczory, wieczory mianowane neutralnymi a tak polityczne i stronne. Oświadczenie Rotszylda zdaje się, że było więcej grzeczne niż wykonalne.

Dzisiejszy *le Pays* ogłasza długi artykuł starający się wykazać, że Belgia trzymać powinna z Francyą, dla tego, że korona jej ma też samą podstawę popularną co Francya i że skojarzenie (*Fusion*) zkwitowało króla Leopolda z obowiązków jakie mógł mieć dla dynastyi orleańskiej. Artykuł ten, ciemny i zawily, znajduje objaśnienie w prywatnej rozmowie jaką miał mieć ks. Napoleon z księciem brabanckim. Książę Napoleon miał rzec w Brukseli: »napróżno jesteście Koburgami, napróżno łączycie się związkami małżeńskimi, jesteście zawsze tem czem był Napoleon I. i czem my jesteśmy, to jest parvenus. Korona wasza, jak nasza, spoczywa na elekcyi; z nami więc trzymać powinniście.« O rozmowach ks. Napoleona w Brukseli chodzi jeszcze jedno podanie: Król belgijski miał wejść do pokoju ks. Napoleona z dziennikami *arystokratyczno katolickimi Emancipation i Journal de Bruxelles*, niechętnie zbliżeni się Belgii do Francyi i powiedzieć: »czytaj książkę co na mnie mówią dzienniki i osądź, czy nie trzeba było wielkiej mocy charakteru, aby z wami się połączyć.«

Granier de Cassagnac ogłosił wczoraj w *Constitutionnelu* artykuł starający się pokazać, że Rosya podsłuchując plotki salonów i ufając w intrygi rojalistów, omyliła się w sądzie o Francyi. Dziś Granier de Cassagnac, opierając się na ogłoszonych dokumentach, sławi politykę Napoleona III. i dyplomacyą francuzką. Obydwa jego artykuły są słuszne. Obecne wypadki pokazują nam, że pod cienką warstwą rojalistowską, znajduje się we Francyi gruba warstwa narodu, która oddycha tradycyą pierwszego cesarstwa, poprawioną wedle prawideł rozsądku i dobrze zrozumianych potrzeb Francyi. P. Cuheval Clairgny ogłosił w *la Patrie* drugi a z talentem napisany artykuł, pokazujący, że stolicą wojskową i polityczną Rosyi nie jest Petersburg, lecz Warszawa. P. Cuheval Clairgny jest jednym z pisarzy francuzkich, który nawet w artykułach dziennikarskich zaleca się najwięcej pracą i erudycyą. Jego artykuły rywalizują zwycięzko z artykułami pp. de la Gueronniere i Granier de Cassagnac. Dzisiejszy Monitor zamieszcza artykuł *Gaz. kol.*, który chwali postępowanie Francyi w sprawie wschodniej.

Duch ludu we Francyi jest wybory. Rekruci wydają wesołe i wojenne okrzyki. Sztuka «les Cosaques» ściąga ciągle do teatru la Gaité mnóstwo ciekawych. Lud śmieje się także i bawi z Pierrot Cosaque dawnego w cyrku. Zboże ogólnie tanieje. Czas jest chłodny lecz pogodny, korzystnie dla pięknie wschodzącego zboża. W Paryżu rzadko się teraz zdarzają polityczne uwięzienia. Odbyte w tych dniach aresztowania miały za powód dobro obyczajów i zdrowie młodzieży. Aresztowano około 80. Zbrojenie się Francyi odbywa się jak powinno, w cichości a nawet i w tajemnicy. Droga żelazna północna przewozi armaty i kule z Douai do Tuluzy. Wszyscy marynarze na urlopie odebrali rozkaz udania się do portów. Mówią, że flota oceanowa udała się z Brest do Algieru dla zabrania korpusu ekspedycyjnego, organizowanego przez generała Pelissier. Dzienniki donoszą, że w korpusie tym ma znajdować się wiele Spahisów. Nie wierzę temu, bo Spahisy bijąc się w rozsypane jak kozacy i beduini, nie są stósowni do wojny regularnej. *La Patrie* ogłasza kilka artykułów jednego profesora szkoły sztabu, które pokazują, że Rosya mogłaby przejść Dunaj i uderzyć na Turcyą, tylko od strony Serbii, lecz że temu opór Kalafatu i stanowisko Austrii sprzeciwiają się. Anglia wysłała nowe pułki do Malty i wysp jońskich. Pułki te nie przejdą przez Francyą. Alians francuzko angielski będąc politycznym a nie sympatycznym, mogłoby się zdarzyć, że to, co dyplomacya zgodziła, antypatya narodowa mogłaby poróżnić. Mówią ciągle, że w korpusie ekspedycyjnym francuzkim mają figurować: marszałek de St. Arnaud i generałowie Canrobert i Pelissier. W korpusie ekspedycyjnym angielskim mają się znajdować najslawniejsze imiona: książę Cambridge, lord Gough, generałowie Collon, Colin Campbell i Lacy Evans, wszyscy wslawieni w Indyach. Czytałem wczoraj list z Bombaj, który donosi, że kilka pułków angielsko indyjskich odebrało rozkaz gotowania się do wyjazdu do Egiptu, lecz że rozkaz ten wstrzymano. Kosulowie francuzki i angielski starają się godzić w Syryi ludy muzułmańskie z chrześciańskimi. Konsul francuzki w Mussul dał z tego powodu bankiet na którym znajdowały się obok Arabów władze ormiańskie i patriarchy syryjski. Arabowie Libanu odbyli zbiórkę, na którym zobowiązali się żyć zgodnie z chrześcianami. Gdzie korpusa ekspedycyjne wydebarkują: czy pod Stambulem,

czy w Batum czy w Krymie? niewiadomo. Zdaje się, że po odmownej odpowiedzi z Petersburga, Napoleon III. ma ogłosić manifest i powołać pod broń nowy kontyngens rekrutów. Dziś odbędzie się w parlamencie angielskim interpelacya, na której lord Dudley Stuart ma przemówić.

Anglia.

London, dn. 18. Lutego. — Nasze podania potwierdziły się względem przyszłych dowódców wyprawy. I tak lord Raglan objąć ma naczelną dowództwo i połączy się z wojskiem na Malcie. Korpus ten składać się będzie z 2 dywizyj, każda dywizya po 10,000 zostawać ma jedna pod dowództwem generała Brown, druga księcia Cambridge krewnego królowej. Pod nimi służyć będą pułkownicy Bentinck, Eyre, Airey i sir C. Campbell jako brygadierowie; pułkownik Sullivan, jako jenerałny adjutant, pułkownik Cator jako komendant artylerji, pułkownik Victor, jako komendant korpusu inżynierji, kapitan Wheterall, jako asystujący jenerałny adjutant i D. Smith, jako naczelną lekarz sztabu. Postanowiono cały korpus opatrzyć w tak zwane sztucery Minié.

— Times rzuca w świat wiadomości i przebąkuje, że interwencya mocarstw zachodnich na dobre wyjdzie chrześcijańskim poddanym porty. Wiemy, mówi Times, że daleko rozgałęziony spiszek podsycany przez bogatych Greków, ma na czele zręcznych przewodników, którzy poświęcić postanowili swoje życie w sprawie narodowej.

Izba niższa, posiedzenie 17. Lutego. — Lord Seymour zapytuje lorda J. Russla, czyli rząd ma zamiar, budżet milicyi i intendentury armii przedłożyć i tak uzupełnić pogląd na wydatki wojska całego. Lord Russel odpowiada, że chodzi teraz głównie o uchwalenie budżetu dla armii, ale wątpi, aby budżet milicyi był wypracowany przed budżetem armii. Na zapytanie Grogana odpowiada lord J. Russel, że w obecnym położeniu sprawy wschodniej, nie wypada za każdym razem przedkładać nowe instrukcye, jakie odbierają admirałowie komenderujący na morzu czarnym. Layard następnie wstaje, aby zapytać się o stosunki pomiędzy Anglią, Rosyą i Turcyą. W żadnej chwili nie były rozprawy bardziej na czasie, jak teraz, kiedy chodzi o uchwalenie wydatków z kieszeni ludu na powiększenie armii i floty. Rząd powinien podać jasno cel, na jaki żąda wydatków. W skutek dotychczasowego milezenia, naród nie wie, jak rzeczy stoją rzeczywiście. Za nim zapyta rządu, co myśli działać, musi rzucić okiem na to, co dotąd uczynił. Być może rzeczą nieprzyjemną wracać do książki niebieskiej, ale inaczej sobie nie umie w tej mierze poradzić. Zazwyczaj uspokajał rząd pytających się członków, jak rzeczy stoją, że nie może urywkowo dawać objaśnienia, że poczekać trzeba na księgę niebieską. Ogłoszono ją w pół roku, a teraz mówią, że noty utraciły interes, że nie trzeba dawnych ran odnawiać. Taka taktyka może uchodzić w zwyczajnych stosunkach, ale niewolno tego czynić w przesileniu świata.

Księgi niebieskie pokazują, że niemożna w przyszłości zaufać chwycającej się polityce gabinetu. W przeszłym roku wyrzekł zdanie, że prosta i śmielsza polityka byłaby oszczędziła przesilenie i dziś niewidzi powodu, dla któregoby miał zmienić swoje zdanie. Już zeszedł zimy w roku przeszłym dowiedział się rząd o niezmiernych uzbrajaniach Rosyi na morzu i lądzie. Na dowód przywodzi mówca depeszę Sir H. Seymoura do lorda J. Russla z dnia 6. i 7. Stycznia 1853., lorda Cowleya z 20. Stycznia i jednę samego lorda J. Russla do Sir H. Seymoura z 9. Lutego, w której powiedziano, że według sprawozdania angielskiego jenerałnego konsula w Odessie, otrzymała rozkaz flota rosyjska, do bycia w pogotowiu na każde skinienie. Co większa, lord J. Russel napisał do pułkownika Rose, że Męszyków będzie wysłany z misyą do Konstantynopola, że zamierzono zwać z ministerstwa Fuad Effendego, żądał więc szybkiej wiadomości o zbliżaniu się Rosyan do Prutu, z uwagą, że ma nadzieję, iż nieprzekroczą granicy i nie uderzą na Konstantynopol. Wiedział więc rząd bardzo dobrze, o co chodzi i dowiedział się nadto od bar. Brunowa, że Rosya ma zamiar poprzeć swe żądania manifestacyą zbrojną. Mimo to tłumaczył się zaufaniem w zaręczeniu rosyjskie, które Sir H. Seymour otrzymał. Sam (mówca) chętnie wierzy zaręczeniom honorowych ludzi, ale kiedy kto inaczej mówi, a inaczej działa, natenczas wpród się namyśli czy ma wierzyć. Czemu rząd nie powiedział: będziem wam wierzyć, jeżeli cofniecie swoje wojska. Podobnego orzeczenia nie znajduje w całej księdze niebieskiej. Książę Męszyków napisał dnia 19go Kwietnia do Rifaat baszy, że Rosya nie może zaprzestać na dymisy wiarołomnego ministra (Fuad effendego), jest przymuszona żądać na przyszłość rękojmi, a dnia 26. Maja oświadczył baron Brunnow w nocy do Clarendona, że Rosya nigdy nie żądała, aby się Fuad effendi podał do dymisy. Jeżeli rząd jeszcze więcej żądał dowodów na dwujęzyczność Rosyi, natenczas mógł je znaleźć w nocy hr. Nesselrodego z dnia 7. Kwietnia, w której wiadome fakta, jak odgrażania księcia Męszykowa, przygotowania do obsadzenia księstw naddunajskich itd. wystawiane były jako próżne i złośliwe pogłoski, a lordom Aberdeenowi i Clarendonowi dziękowano za błogie natchnienia w postępowaniu gabinetu. (Okłaski opozycyi i śmiech). Powiedziano dalej w niej, o pięknej roli, jaką Anglia odgrywa, pochwała ironiczna, którą przetłumaczono bardzo dyplomatycznie w księdze niebieskiej jako „the important part“ (śmiech). Według jego (Layarda) zdania równie nie jest uzasadnioną wymówka ministeryalna, że wówczas porta nie mogła stawić oporu, a Austrii niemożna było dowierzać. Omer basza miał pod swym dowództwem 30,000 wojska i Rosyan byłby przerzucił poza Prut, gdyby porcie pozwolono pójść za własnymi natchnieniami, a co do Austrii oświadczył hr. Buol według depeszy lorda Westmorelanda z dnia 22. Czerwca, że Austrya zupełnie się zgadza z Anglią, i że niepodległość porty najważniejszą jest dla interesu Austrii. Czegoż więc żądano? Czyliż odtąd powolność Anglii więcej uzyskala od Austrii. A przecie nigdzie ani śladu nieznajduje w księdze niebieskiej, aby Anglia zaprotestowała przeciw przekroczeniu Prutu przez Rosyan. Lord Clarendon dobrze wiedział, na czem budowali Rosyanie swoje nadzieje, bo Sir H. Seymour napisał d. 23. Września, że rosyjski gabinet liczy na to, że na wiosnę armia turecka się rozwiąże. Zewsząd przeto przestrzegano rząd angielski, a szczególnie lord Stratford de Redcliffe, którego postępowanie bardzo chwali mówca. Potem mówi o przyjęciu noty wiedeńskiej przez Anglią, przez co stała się aliantką rosyjską. Lord Clarendon udaje, że zapominał o znaczeniu tej noty z jej dodatkami, a w izbie wyższej twierdzili pewni lordowie, że notę ową równocześnie przedłożono Rosyi i porcie, a depesza lord Stratforda z dnia 13. Sierpnia i sama nota wszystko zapominającego lorda Clarendona z dnia 10. Września fakt ten potwier-

dza. Tak ministerstwo samo się potępia swoją księgą niebieską. Dalej tłumaczy się gabinet, że niemógł liczyć na współdziałanie Francyi, a tu księga niebieska znów inaczej opiewa, jak się pokazuje z depesz posła francuzkiego Walewskiego i lorda Cowleya, że inicjatywa do działania od samego początku wychodziła z Francyi. Mówca przypuszcza, że rząd sam przyzna się do błędów i będzie wiedział, jak odtąd działać. Protestuje nie tylko przeciw odrębnym układom Rosyi z Turcyą, ale jeszcze przeciw przywróceniu »status quo ante bellum«. Ów status poprowadził do obecnego zawikłania, ów status pozwala Rosyi mieszać się do spraw tureckich. Anglia żądać powinna emancypacyi księstw naddunajskich z pod wpływu Rosyi, wolności ujścia Dunaju, otwarcia morza Czarnego dla wojennych okrętów wszystkich narodów i wolności handlu z brzegami kaukaskimi — mniej żądać niemoże, jeżeli nie chce się wystawić na niebezpieczeństwo utraty Indyi, upadku handlu, i utraty narzeszcie honoru. Co się zaś tyczy Turcyi, ta w 15 latach większy postęp uczyniła na drodze cywilizacyi i wolności, niż Rosya przez lat 150, a łaskawszego monarchy niemasz teraz na tronie, nad sułtana, który w obronie praw chrześcijan prowadził wojnę w Albanii i Bośni. Spodziewa się, że który z członków rządu teraz wystąpi z oświadczeniem uchylającym wszelkie wątpiewania o przyszłej polityce gabinetu. Jeżeli ministerstwo w tej sprawie pójdzie drogą honoru i odwagi, cały kraj go wspierać będzie i poniesie chętnie wszystkie ofiary.

Sir J. Graham niepojmuję, do czego może poprowadzić owe wieczne odwoływanie się do księgi niebieskiej i interpelacye o drobiazgowości floty dotyczące. Nie może tu kwestyi rozbiierać, czyli zdrowszym jest rum czy whiskey i t. d. Co się tyczy Rosyi i Turcyi, rząd inaczej działać niemógł, jak działał, dotąd przynajmniej utrzymał pokój i honor Anglii, sprzymierze serdeczne z Francyą, na swą stronę przeciągnął mocarstwa niemieckie, a przez to Rosyą odosobnił.

Lord Jocelyn potępia politykę gabinetu bezwarunkowo. Wahanie się Anglii dopomogło do zburzenia części floty tureckiej, ale nie przyłożyło się do odosobnienia Rosyi i nie uzyskało więcej, jak nominalną neutralność mocarstw niemieckich.

Lord Dudley Stuart rozwodzi się nad mową Grahama i powiada, że członkowi parlamentu wolno jest zapytać, na co rząd pieniędzy od ludu przez niego reprezentowanego żąda. Sir James Graham na to nieodpowiedział, spodziewa się, że to inny członek gabinetu uczyni. Głównym błędem jest gabinetu, że zaufał zaręczeniom Rosyi, którą szanowny Sir James Graham nazwał starym i wiernym sprzymierzeńcem. Starym sprzymierzeńcem być może, ale zamiast wiernym, okazał się niewiernym. Świadcami tego są: Polska, Adrianopol, Kraków, Węgry. W sprawie Krakowa powiedziano nawet w mowie od tronu, że Rosya dopuściła się wiarołomstwa. Na stałym lądzie upowszechniło się zdanie, że wojna rosyjsko turecka w zarodzie mogła być poskromiona, gdyby Anglia działała tak, jak działać powinna i gdyby miała u steru ministra sprzyjającego Rosyi. Wspomniał potem mówca o swym pobyciu w Konstantynopolu i oświadczył, że Turcy są uniesieni patriotyzmem, a nie fanatyzmem i zaprotestował, jak Layard, przeciw przywróceniu »status quo ante bellum«.

Austria.

W czwartym artykule o prawie morskim państw neutralnych mówi Korespondencya Austriacka:

Aby uniknąć nieprzyjemności nieodstępnych od wizytacyi okrętów, wpadnięto w połowie zeszłego wieku na środek uniknienia onej przez konwojowanie statków kupieckich przez statki zbrojne rządowe państw neutralnych. Rzeczpospolita holenderska starała się utrzymać tę zasadę konwoju, lecz Anglia nigdy jej nie chciała uznawać, dopiero w obu ostatnich wojnach amerykańskich zasada ta nabyła większej powagi, kiedy ją system zbrojnej neutralności przyjął. Anglia dopiero w r. 1801. w konwencyi z państwami północnymi zawartę przystąpiła tylko na złagodzenie prawa rewizyi statków konwojowanych. Następnie umowy morskie jak np. Prus z Ameryką północną r. 1828. Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej z państwami Ameryki środkowej i południowej w r. 1824, Francyi z Texas w r. 1839, zasadę konwojowania podniosły, lubo powszechnego jej uznania dopiąć się nie dało. Zwykle rewizya odbywa się wedle przepisów §. 18. traktatu pirenejskiego, iż okręt państwa wojne wodzącego, zbliżywszy się do statku mającego być przejrzanym wysłał szalupę z małą liczbą ludzi, którzy rewizyę odbędą, lub przestaje na zawetowaniu do siebie dowódcy statku z papierami okrętowymi. Jeżeli statek nie chce się poddać rewizyi lub się jej odbywaniu sprzeciwia, jeżeli się nie może zaraz wykazać neutralnością swoją, jeżeli naruszył blokadę lub wiezie artykuły zakazane, żołnierzy nieprzyjacielskich lub depesze, jeżeli pada podejrzenie na niedokładność papierów okrętowych, lub unika spotkania się ze statkiem wojennym, wtedy może być tymczasowo zabrany i uprowadzony. Jeżeli się okręt kupiecki połączy z konwojem nieprzyjacielskim ulega także temu losowi zdaniem Wheatona. Jeżeli statek zatrzymany nie wykupi się, natedy postąpieniem z nim bywa wedle przepisów jurydykcyi zaboru morskiego.

— Organizacya polityczno sądowa Styryi dziś obwieszczona, zasada się na podziale kraju na trzy obwody Gratz, Marburg i Bruck nad Murem, Sąd wyższy krajowy zasiada w Gradcu, pod którym sąd krajowy tamże, tudzież sądy obwodowe w Cilli i Leoben, oraz sądy okręgowe Marburg i Pettau, na wszystkie zaś inne okręgi, których razem 64, władzę sądową sprawują urzędy administracyjne okręgowe w 18. znaczniejszych miastach.

Turcyja.

Konstantynopol, 7. Lutego. — Siedm wielkich angielskich i cztery francuzkie parowce wczora wypłynęły na morze czarne i prowadzą pod swą zastoną 8 tureckich parowców wraz z 10 okrętami żaglowymi, na których znajdują się 7000 wojska i amunicya. Przenaczenie mają do Batum. Jeden angielski drugi francuzki parowiec udały się do Warny.

Wiedeń, 17. Lutego. — Z Bukarestu donoszą pod dn. 8. b. m., że następcą tronu rosyjskiego ma objąć nad Dunajem naczelną dowództwo w. miejsc księcia Gorczakowa.

Wiedeń, 21. Lutego. — O zburzeniu części flotylli tureckiej w okolicy Giurgewa donoszą: w nocy z 8. na 9. b. m. rozkazał jen. Schilder na wyspie Rumadan założyć baterią na 12 dział pozycyjnych, naprzeciw flotylli tureckiej stojącej pod działami Ruszczuka: Z rana o 10 godz. rozpoczęło się strzelanie

z armat, na statki tureckie, tak że jeden statek parowy silnie został uszkodzony. Sześć innych stało się także niezdatnymi do służby. Rosyjanie mieli kilka rannych.

Z Jass donoszą pod dn. 12., że w tym dniu wszedł tam pułk ułanów, należący do 3 korpusu armii, a dnia następnego w dalszy udał się pochód do Fokszan.

— Ateny, 10. Lutego. — Potwierdza się teraz wiadomość o powstaniu Greków, w okręgu grecko-albańskim w Epirze przeciw Turkom. W Radobici ogłoszono w dniu 27. Stycznia proklamacya, którą podpisało tam 400 powstańców. Z nimi nazajutrz połączyły się Suli, Lamaram, Campoti i Zoamerka. Już przyszło po wielu miejscach do utarczek z Turkami, w których odnieśli zwycięstwo Grecy, chociaż jeden z ich najzdatniejszych dowódców pod Pata zginął. Zastępy greckie opasują Artę, w której zamknęli się Turcy a zdobyty wawóz Pente Pedagia, jedyną drogę z Arty do Janiny.

Wiadomości z nad Dunaju dochodzą do dnia 14. Lutego. W Bukarescie ogłoszono w tych dniach buletyn, że bateria rosyjska na jednej wyspie duna-jowej ostrzeliwała flotyllę turecką i w części ją zburzyła. Zapewne ta bitwa zaszła między Ruszcukiem i Giurgewem. Według listów z Bukarestu wojsko tureckie z Ruszcuka, uderzyło na wyspę Mokań obsadzoną przez Rosyan. Lecz zaledwie wylądowali, byli przymuszeni znów cofnąć się na łodzie. Poczem wywiązała się bitwa pomiędzy turecką flotyllą a artylerą rosyjską poza szaniami na wyspie Mokań. Po kilkogodzinnej kanonadzie wróciła wyprawa turecka do Ruszcuka. Od 8. b. m. ostrzeliwali Turcy Giurgewo bombami i rozpalonemi kulami. Mieszkańcy Giurgewa zdejmują z swych domów dachy, drudzy w ucieczce szukają ocalenia.

— Według wiadomości z Krajowy, nie się tam ważnego niewydarzyło

Teatr miejski w Poznaniu.

W Piątek: Na benefis reżysera pana Rennert i aktorki pani Rennert, poraz pierwszy: **Doktor i aptekarz**, komiczna opera w 3 aktach przez Rittersdorfa.

W Sobotę: Drugie przedstawienie pana G. Viti.

W Niedziele: **Prorok**, wielka opera w 5 aktach przez Meyerbeera. Na to przedstawienie zostanę 3 łoże dla obcych pozostawione.

F. Wallner.

OBWIESZCZENIE.

W interesie, tyczącym się okupienia ciężarów realnych, dobrom szlacheckim Marcinko w górnemu, powiatu Mogilnickiego, oddawać się powinny, ustanowione jest dla Uprawnionego wynagrodzenie kapitałem wynoszącym 3600 Tal. w listach rentowych.

Stosownie do przepisów powszechnego prawa krajowego Części I. Tytułu 20. §. 460. do 465. i ustawy względem zaprowadzenia Banków rentowych z dnia 2. Marca 1850. §. 49., podając to podpisana Kommissya do wiadomości niewiadomym z nazwisk i z miejsca pobytu successorom, cessionaryszom lub innym następcom prawnym Nepomuceny Kowalskiej, co do zapisanej dla niej w księdze hipotecznej dóbr szlacheckich Marcinko w górnego sub rubr. III. Nr. 7. należności 3000 Tal. aby praw swoich dopilnować mogli, oznajmia im, iż się z pretensjami i wnioskami swemi w przeciągu sześciu tygodni u niej (Kommissyi Generalnej) na piśmie zgłosić powinni; w przeciwnym bowiem razie prawo swoje do okupionych ciężarów realnych respective do udzielonego za nie kapitału utracą i ciężary realne w księdze hipotecznej wymazane będą.

Poznań, dnia 8. Lutego 1854.

Królewska Kommissya Generalna w prowincyi Poznańskiej.

Instytut wychowania i naukowy z pozwoleniem władz założony w Ostrowie pod Wielaniem (Filehne) nad koleją wschodnią, obejmujący obecnie dziesięć klas gimnazjalnych od Septymy w górę, będzie także w sobie zawierał klasy realne i rozpoczyna latowy Cursus dnia 20. Kwietnia examinationem nowo przybyłych uczniów, których zgłoszenie teraz już nastąpić może. Rodziców mających zamiar swoich chłopców temu zakładowi wijskiemu powierzyć, uprasza się osobiste powziąć przekonanie o jego urządzeniach i o sposobie życia uczniów.

Wiadomości o zasadach i o celu zakładu, programy, warunki przyjmowania a nawet litografowany widok nadsyła na żądanie bezpłatnie

Dyrygent

Dr. Beheim-Schwarzbach.

Plasterki na odciski,

dotychczas jako najlepszy środek do pozbycia się bólu tego, — pojedynczo sztuka po 2 Sgr., — tuzin po 20 Sgr. — Prawdziwe do nabycia są u

Ludwika Jana Meyer,
przy ulicy Nowej.

Dr. Borchardta aromatyczno-medyczne mydło z ziół

doznaje z powodu doskonałych własności swych i w tutejszej okolicy nadzwyczajnego pokupu, i ma w zapasie w Poznaniu przy zaręczeniu prawdziwości onegoż jedynie tylko **Ludwik Jan Meyer**, przy ulicy Nowej, jako też w **Międzychodzie** J. M. Strich; w **Bydgoszczy** C. F. Beleites; w **Czarnkowie** Ernest Wolff; w **Wieluniu** Heim. Brode; w **Wschowie** C. W. Wenera następcy; w **Gnieźnie** J. B. Lange; w **Grodzisku** Rud. Mützel; w **Kempnie** Gottsch. Fränkel; w **Krotoszynie** A. E. Stock; w **Lesznie** Maurycy Moll jun.; w **Międzyrzeczu** A. F. Gross & Comp.; w **Ostrowie** Cohn & Comp.; w **Pniewach** Abr. Lewin; w **Pleszewie** Jan Nebeski; w **Rawiczu** J. P. Ollendorff; w **Smiglu** Jakob Hamburger; w **Pile** J. Eichstädt; w **Trzciance** C. Leffmann; w **Szubinie** C. A. Albrecht; w **Skwierzynie** n. W. Maurycy Müller; w **Trzemesznie** Wolff Lachmann; w **Wolsztynie** D. Friedländer i w **Wągrówcu** J. E. Ziemer.

1 paczka 12 Sgr. Dr. Suin de Boutemard 4 paczki 6 Sgr.
aromatyczne mydło DO ZĘBÓW

doznaje wszędzie co raz większego słynnego pokupu, z powodu swęj praktyczności konserwowania zębów i dziąseł, jako i swych szczególnych zalet przed wszelkimi różnemi proszkami do zębów, i zostało też niedawno w skutek opinii Królewskiego nadlekarzkiego wydziału **Dr. Suin de Boutemard mydła do zębów** przez Królewskie Bawarskie Ministerjum Stanu uprzywilejowanem. — Jedyne skład dla Poznania znajduje się u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowej, jako też w **Międzychodzie** J. M. Strich; w **Bydgoszczy** C. F. Beleites; w **Czarnkowie** Ernest Wolff; w **Wieluniu** Heim. Brode; w **Wschowie** C. W. Wenera następcy; w **Gnieźnie** J. B. Lange; w **Grodzisku** Rud. Mützel; w **Kempnie** Gotsch. Fränkel; w **Krotoszynie** A. E. Stock; w **Lesznie** Maurycy Moll jun.; w **Międzyrzeczu** A. F. Gross & Comp.; w **Ostrowie** Cohn & Comp.; w **Pniewach** Abr. Lewin; w **Pleszewie** Jan Nebeski; w **Rawiczu** J. P. Ollendorff; w **Smiglu** Jakob Hamburger; w **Pile** J. Eichstädt; w **Trzciance** C. Leffmann; w **Szubinie** C. A. Albrecht; w **Skwierzynie** n. W. Maur. Müller; w **Trzemesznie** Wolff Lachmann; w **Wolsztynie** D. Friedländer i w **Wągrówcu** J. E. Ziemer.

Należące do dóbr **Wiry** cum at. dominialne karczmy w Wirach, Głuszynie, Babkach, Kamionkach, Szczytnikach i przewóz przy Kaczemce mają być od Sgo Wojciecha r. b. na lat 6 więcej dajacemu, a to ogółem w terminie wyznaczonym na dzień 6. Marca r. b. o godzinie 9tej przed południem wydzierżawione, na który mający chęć dzierżawienia i zdolni złożyć kaucyą niniejszem się zapraszają.

O bliższych warunkach każdego czasu w miejscu dowiedzieć się można.

Wiry, dnia 20. Lutego 1854.

Zarząd gospodarczy.

Nauczyciel domowy njech się zgłosi, do dominium **Dalewa** pod Sremem.

Szpilka złota podeptana, została 20. t. m. w teatrze znaleziona.

F. Wallner.

do 14. b. m. Oba obozy ściągają zewsząd posiłki i stoją w pogotowiu do boju. Do Maczyna przyszedł wielki korpus turecki, przeznaczony do przejścia przez Dunaj. Równie przez Krajowę przechodziły świeże pulki pod Kalafat. Łańcuch opasujący Kalafat jest silny, wciąż słyszemy w tym kierunku nieustanny huk armat.

Erzerum, 21. Stycznia. — Od czasu jak objął nad wojskiem turekiem azyatykiem dowództwo jen. Guyon, wrócił porządek i karność, dusza powodzenia. Guyon porozstawiał czaty naprzeciw Rosyanom o kilka mil od Karsu. O tém ani pomyśleli dawniej Turcy. Zadnych operacyi przecie nie czynią wojska obustronne, z powodu panujących mrozów i wielkich śniegów. Równie z jeńcami rosyjskimi teraz lepiej się obchodzą Turcy. Mówią, że do Gumri nadeszło 30,000 Rosyan z Orenburga. Nad granicą turecką zbiera się 35 tysięczny korpus perski.

Przybyli do Poznania dnia 23. Lutego.

BAZAR: ks. Woroniecki z Wierzenicy; hr. Miączyński z Pawłowe; Potworowski z Goli; Błociszewski z Przecławia; Taczanowski z Słoboszewa; Radoński z Dominowa; Sadowski z Gołuczyna; Skarzyński z Sokolnik; Gutowska z Ruchocina.

HOTEL BAWARSKI: Kalkstein z Mielżyńska; Dobrzycki z Baborowa; Dzierżanowski z Górki.

POD CZARNYM ORŁEM: Pakowski z Rosnowa; Piątkowska z Dobierzyna.

HOTEL DREZDEŃSKI: Schönlein z Berlina; Quemer z Paryża; Stablewski z Zalesia; Palm z Otusza; Grabowski z Koninka; Chłapowska z Bonikowa.

HOTEL DU NORD: Kleemann z Moguncyi.

HOTEL PARYSKI: Karwowski z Ossowa; Suszycki z Słomowa; Bojanowski z Malpina; prob. Natan z Rawicza.

POD TRZEMA LILIAMI: Kolski z Szpitala.

HOTEL BERLINSKI: Wodarz z Jarocina; Pages z Berlina; Brzezinski z Łęgu; Trapezyński z Zaniemyśla.

Na wsi, w okolicy Gniezna znajdzie nauczyciel domowy umieszczenie i może się młody człowiek, posiadający język polski i niemiecki, zdolny dwóch chłopczyków do niższych klas gimnazjalnych przygotować, natychmiast zgłosić. Gdzie i pod jakimi warunkami dowiedzieć się można przez księgarnię

J. B. Lange w Gnieźnie.

DONIESIENIE.

Sprzedaż baranów w Dominium **Turowie** pod Pniewami będzie miała miejsce i w tym miesiącu po cenach tanich lecz stałych. Zarazem upraszam panów tych, którzy w miesiącu Czerwcu roku zeszłego kupili odemnie barany, a niezawiadomili mnie jeszcze, ile welna od tychże ważyła, aby mi niezwłocznie o tém donieść zechcieli, ponieważ barany, których potomstwo nie wyda pięć funtów czystej pranęj welny, od przychowku wyłączam.

Turowo w Lutym 1854.

Livius.

Przy ulicy Królewskiej Nr. 17./19. są pomieszkania do wynajęcia. W handlu Tabaki i Cygarów **Grzegorza Jankowskiego** przy ul. Wilhelmowskiej Nr. 21. (Hotel Dreźnieński) udziela się bliższa wiadomość.

Dziś otrzymaliśmy partya **herbaty Souchong** zwanęj w prawdziwie **chińskim nielkniem zapakowaniu.** **W. F. Meyer & Comp.**

Plac Wilhelmowski Nr. 2.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 22. Lutego 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	98
dito z roku 1850	4½	—	97½
dito z roku 1852	4½	—	97½
Obliży długi skarbowego	3½	—	86
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	97½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	97½
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	96½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	92½
dito Śląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	89½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93
Louisdory	—	—	108½
Akcie kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	80½